



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 1 MARCA 1948 ROKU

Nr 60 (988)

## Haniebny wyrok w Norymberdze

**Amerykański trybunał wojskowy w Norymberdze usprawiedliwia mordy, dokonywane przez generałów Hitlera w krajach okupowanych!**

### „Hitlerowcy mieli prawo zabijać“!!!

MOSKWA PAP. — W związku z orzeczeniem trybunału norymberskiego, który w toku rozprawy przeciwko generałom hitlerowskim stwierdził, iż „partyzanci, którzy napadali na niemieckie wojska okupacyjne, działali wbrew prawu i nie mogą liczyć na żadne poparcie ze strony prawa międzynarodowego, dziennik „Prawda” pisze:

„Przed sądem stanęli byli generałowie niemieccy, ponoszący odpowiedzialność za masowe rozstrzelania i okrucieństwa na Bałkanach, a WYROK WYDANO NA ICH OFIARY”.

Przypominając, iż na rozkaz greckiego ministra obrony ze zbiorowej mogiły na cmentarzu w Atenach wyrzucono zwłoki trzech tysięcy rozstrzelanych przez Niemców patriotów, „Prawda” pisze: „tą samą nienawiścią do partyzantów tchną nikczemne słowa wyroku trybunału norymberskiego, odczytanego przez jawnego opiekuna faszystów, amerykańskiego sędziego Wenersturma”.

„Prawda” przytacza tekst wyroku, głoszącego, że żołnierze niemieccy byli ofiarami napadów i że partyzanci tworzyli nielegalne „bandy”, że generałowie niemieccy rozstrzelując członków ruchu oporu nie popełniali przestępstw wojennych, wreszcie, że rozstrzelanie zakładników nie stanowi bezprawia, jeśli państwo okupujące stosuje te represje dla ochrony porządku społecznego.

### Strajk radiowy we Włoszech

RZYM PAP. — W niedzielę od godziny 13-ej zastrajkowali pracownicy radiofonii włoskiej, wobec czego wszystkie audycje zawieszono aż do odwołania. Strajk ten jest następstwem zerwania rokowań w sprawie odnowienia umowy zbiorowej.

## Propozycja ZSRR dla Finlandii

zawarcia paktu o wzajemnej pomocy przeciw ewentualnej agresji niemieckiej

MOSKWA PAP. Prasa tutejsza ogłasza komunikat agencji Tass, stwierdzający, że dnia 22 lutego Generalissimus Stalin skierował do prezydenta Finlandii Paassikivi następującą propozycję:

„Panie Prezydencie, jak Panu zapewne wiadomo, spośród trzech krajów, graniczących z ZSRR i prowadzących w swoim czasie wojnę z ZSRR po stronie Niemiec, dwa — Węgry i Rumunia — podpisały już z ZSRR pakt w sprawie wzajemnej pomocy przeciwko ewentualnej agresji niemieckiej. Wiadomo również, że oba nasze kraje ucierpiały okrutnie wskutek tej agresji, a jeśli dopuścimy do tworzenia się takiej agresji będziemy zarazem odpowiedzialni przed naszymi narodami. Sądzę, że Finlandia zainteresowana jest w pakcie wzajemnej pomocy z ZSRR przeciwko ewentualnej agresji niemieckiej nie mniej niż Rumunia i Węgry.

Mając to na względzie i pragnąc stworzyć warunki dla gruntowej poprawy stosunków między naszymi krajami, celem wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa: rząd radziecki proponuje zawarcie paktu sowiecko-fińskiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy analogicznego do paktów radziecko-węgierskiego i radziecko-rumuńskiego.

„Sędzio Wenersturm! — pisze „Prawda”. — Zrobi pan karierę ze swą faszystowską koncepcją prawniczą.. Oklas-

kuje pana z grobu krwawy Keitel. Pan po prostu powtórzył ustęp rozkazu Keitla o likwidacji partyzantów. — Tak więc usprawiedliwił pan i Keitla i innych niemieckich przestępców wojennych, powieszonych przed 16-tu miesiącami w tej samej Norymberdze, w której dzisiaj wydaje pan wyrok na ich ofiary”.

Zdaniem „Prawdy”, sędziowie amerykańscy w Norymberdze stają tak gorliwie w obronie katów hitlerowskich dlatego, że chcą usprawiedliwić zbrodniczą wojnę, prowadzoną obecnie przez Anglię i Stany Zjednoczone przeciwko armii generała Markosa w Grecji.

## Brytyjski pociąg wojskowy wyleciał w powietrze na granicy Palestyny

JEROZOLIMA (PAP). Na linii między Hajfą a Egiptem najechał na miny i wyleciał w powietrze pociąg, transportujący wojska brytyjskie. Zupelnemu zniszczeniu uległy trzy wagony i cały pociąg wykołosił się. Według pierwszych doniesień 20 żołnierzy brytyjskich zostało zabitych, przypuszcza się jednak, że licz-

ba śmiertelnych ofiar okaże się większa. Kilku dziesięciu żołnierzy odniosło rany.

Według dalszych doniesień chodziło tu o zwykły pociąg do którego dołączono trzy wagony wojskowe. Pociąg ten jechał z Egiptu do Hajfy. Katastrofę spowodował wybuch trzech bomb.

## Manifestacje rolników w Czechosłowacji

200 tysięczna armia chłopów demonstruje swe poparcie dla rządu Gottwalda

PRAGA PAP. — Z udziałem 200 tysięcy osób odbyła się w niedzielę w Pradze obrzydliwa manifestacja rolników czechosłowackich, którzy w obecności członków rządu z premierem Gottwaldem na czele, delegatów komitetów słowiańskich ZSRR, Polski, Jugosławii i Bułgarii, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego oraz licznych dziennikarzy zagranicznych, domagali się zadośćuczynienia swym słusznym postulatami. Do tłumów przemówił premier Gottwald, który podkreślił, że rząd czechosłowacki uważa za uzasadnione żądanie mas rolniczych, w sprawie rozparcelowania posiadłości gruntowych powyżej 50 ha. Postulat ten figuruje jako jeden z pierwszych w programie nowego rządu.

Minister obrony narodowej gen. Svoboda zapewnił rolników, że armia czechosłowacka kroczyć będzie zawsze u boku pracującego ludu miast i wsi, który swą nieugiętą postawą tworzy wewnątrz kraju zapórę przeciwko zakusom reakcji.

Po przemówieniach ministra rolnictwa Orisa i wicepremiera Zapotocky'ego, uczestnicy zjazdu rolniczego uchwalili jednogłośnie rezolucję, obejmującą wszystkie postulaty rolników oraz przyrzekającą uczynić wszystko, dla zabezpieczenia aprowizacji kraju.

PRAGA PAP. — Prezydium centralnego komitetu wykonawczego nowego frontu narodowego Czechów i Słowaków powołało do

### DELEGACJA RUMUNSKA opuściła Warszawę



WARSZAWA (PAP). Dnia 28 bm. o godzinie 23-ej opuściła Warszawę delegacja rządu Ludowej Republiki Rumuńskiej z premierem dr. Petru Grozą na czele.

Odjeżdżających żegnał na dworcu: prezes Rady Ministrów Cyrankiewicz, minister Spraw Zagranicznych Modzelewski, minister Bezpieczeństwa Publicznego Radkiewicz, minister Oświaty Skrzyszewski, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Berman.

Na ilustracji od lewej: premier Groza, młn. Anna Pauker oraz pozostali członkowie delegacji rumuńskiej.

życia specjalne komisje, których zadaniem będzie oczyszczenie wszystkich partii politycznych w Czechosłowacji od elementów antydemokratycznych i antyludowych. Przewodniczącym komisji jest sekretarz generalny partii komunistycznej poseł Slansky, członkami ministrowie dr. Gregor, dr. Cepicka, Erban, dr. Neuvan i ksiądz Plojhar.

PRAGA PAP. — Na wtorek 2 bm. zwołano pierwsze posiedzenie nowego rządu czechosłowackiego. Tematem obrad rady ministrów będą przede wszystkim postulaty, wysunięte przez świat pracy na ogólnokrajowym zjeździe czechosłowackich związków zawodowych i kongresie rolników czechosłowackich w Pradze.

### Deklaracja Praska

na porządku dziennym obrad komisji koordynacyjnej w Berlinie

MOSKWA PAP. — Podając sprawozdanie z posiedzenia alianckiej Komisji Koordynacyjnej w Berlinie, z dnia 25 lutego br. agencja TASS stwierdza, że na posiedzeniu tym wręczono uczestnikom tekst deklaracji ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Polski i Jugosławii, uchwalonej na konferencji w Pradze w dniach 17 — 18 lutego. Zgodnie z obowiązującymi zasadami procedury deklaracja ta powinna być rozpatrzona na posiedzeniu komisji koordynacyjnej. Jednakże przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, ignorując istniejące reguły, domagali się przekazania deklaracji do dyrektora politycznego. Przedstawiciel radziecki rzucił z tego powodu protest i oświadczył, że włącza deklarację ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Polski i Jugosławii do porządku dziennego następnego posiedzenia.

### Jubileuszowy Numer „Głosu”

W dniu 13 marca rb. z okazji

1000-GO NUMERU NASZEGO PISMA

„GŁOS” ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i zawierać będzie bogatą treść i obfity dział ilustracyjny

JUBILEUSZOWY NUMER „GŁOSU”

znaleźć się powinien w domu każdego człowieka pracy.

UWAGA KOLPORTERZY!

Dodatkowe zamówienia na 1000-ny numer „GŁOSU” — prosimy przesać do dnia 8 marca rb. do Biura Kolportażu RSW „PRASA”, Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 212-04 i 223-29.

### OGŁOSZENIA

DO 1000-GO NUMERU „GŁOSU” będą przyjmowane tylko do dnia 10 marca rb. włącznie.

# NOWE CHINY

## Co p' sze chińska prasa demokratyczna

I.

Czasopisma społeczno - polityczne i literackie, „Chi-shi” („Wiedza”), „Tun-pej-wen-i” („Literatura Północnego Wschodu”) i tygodnik „Tun-Pei-Hua-Pao” wydawana w północno-wschodnich Chinach — na ziemi wyzwolonej już przez armie ludowe, przynoszą wiele reportaży, korespondencji, zdjęć, opowiadań, opisujących kolejne etapy działań zaczepnych armii ludowych i pokazujących sylwetki dowódców, żołnierzy, bohaterów pracy w zapleczu. Naturalnie, głównym ośrodkiem zainteresowań demokratycznej prasy Mandżurii jest wojna narodowo - wyzwolenicza.

Gen. Lin-Piao, dowódca armii ludowej Mandżurii, powiedział w Charbinie na wiecu, w którym brało udział 120.000 ludzi: — „Naród chiński toczy wielką wojnę wyzwoleniczą przeciwko agresji imperializmu amerykańskiego, o demokrację i wolność. W ciągu ostatniego półrocza udało się nam zająć reakcji przyciąć, skrócić...”

Lamy chińskiej prasy demokratycznej potwierdzają te słowa. Pismo „Tun-pej-hua-pao” donosi o rozgromieniu 79 dywizji — jednej trzeciej sił zbrojnych Kuomintangu — za okres 10 miesięcy ofensywy armii ludowych.

Obok tej informacji zamieszczono liczne zdjęcia, przedstawiające epizody walk o Sy-pingai, Girin i inne miasta, entuzjazm wyzwolonych mieszkańców, zburzone schrony betonowe, porzucony w nieładzie sztab dowódcy 71 armii Kuomintangu, Chen-Min-jen'a, starcia uliczne, olbrzymią zdobycz wojenną, tłumy jeńców...

Armie Czang-Kai-Szeka, obficie wyposażone w amerykański sprzęt bojowy, ponoszą stałe klęski, tracą swą broń, armie zaś ludowe uczą się zwyciężać, walcząc za pomocą broni zdobytej. Popularne stało się w narodzie hasło: „Zniszczymy wroga jego własną bronią!” Na licznych zdjęciach z wystawy broni zdobytej, otwartej w Charbinie, widzimy głównie broń amerykańską: ckm-y, działa, moździerze, rusznice przeciwpancerne „Bazuka” (te ostatnie japońskie). Przed każdym szeregiem umieszczone tablice: „Zdobyto 4040 ckm”, „Zdobyto 1180 dział”...

Wiele materiału prasa poświęca dowódcom i żołnierzom — bohaterom armii narodowo-wyzwoleniczej. Drukowane są krótkie życiorysy wybitnych bojowników o wolność. Bohater walk w Chinach Północnych — dowódca armii gen. Czen — od 20 lat walczy w szeregach rewolucyjnych. Jest on uczestnikiem powstania w Nanczan w r. 1927, towarzyszem broni Mao-Tse-Tun'a i Czu-De. Pozostawiony w roku 1935 przez partię komunistyczną na tyłach armii Czang-Kai-Szeka, prowadził w ciągu trzech lat na czele swego oddziału walki partyzanckie w niezwykle trudnych warunkach, żywiąc się niekiedy wyłącznie korą drzew. Łata wojny z Japonią spędził na froncie. Dziś jest to jeden z najbardziej lubianych dowódców armii ludowej, którego imię wywołuje grozę w szeregach wroga.

Pismo „Chi-Shi” zamieściło krótki reportaż o gen. Lin-Piao, dowódcy północno-wschodniej armii narodowo-wyzwoleniczej. Uczestnik antyimperialistycznego ruchu studenckiego w roku 1925, od młodocianych lat bierze udział w walce wyzwoleniczej Chin. Prawdziwy talent wojskowy, rozpoczął służbę od zastępcy dowódcy plutonu, dziś jest dowódcą armii. Sławę zdobył rozgromieniem wyborowej dywizji japońskiego generała Itagaki. Po ciężkiej ranie — kierował akademią wojenną w Janan, od roku 1945 dowodzi armiami ludowymi w Mandżurii.

Po raz pierwszy zapewne w historii Chin na łamach prasy opisywany jest zwykły szeregowiec — bohater wojny wyzwoleniczej: szeregowiec Tu-Ke-Tsian, który odparł pięciokrotnie szturm nieprzyjaciela atakującego jego schron; szeregowiec Hsu-Wei-Tang, który w ciągu 3-ch miesięcy wysadził w powietrze 2 schrony nieprzyjaciela i zniszczył zaskieki z drutu kolczastego.

Wojsko demokratyczne jest nierozdzielnie związane z masami pracującymi i dlatego też potęgą tego wojska jest niewyczerpana. Pisma opisują pełne entuzjazmu sceny pożegnania ludności z ochotnikami wstępującymi do wojska. Najlepsi synowie Chin wstępują do jego szeregów. Dlatego właśnie powodzenie towarzyszy działaniom armii ludowych na wszystkich frontach, od Mukden do wyspy Hainan, dlatego skazane są na niepowodzenie wszelkie próby Kuomintangu zdławienia sił demokratycznych przy pomocy dolara i mobilizacji „totalnych”.

II.

Niemniejszą uwagę poświęca prasa demokratyczna zapleczu — wyzwolonym okęgom Chin. Na ziemiach wyzwolonych natychmiast buduje się organa władzy demokratycznej. Wiejskie, rejonowe, powiatowe i prowincjonalne komitety wybiera naród i natychmiast przystępuje do realizowania zasadniczych przemian i reform demokratycznych, o których chiński człowiek pracy marzył w ciągu wieków. Wprowadza się reformę rolną, konfiskuje ziemie i majątek zdrajców, anuluje ciężary podatkowe. To budowanie nowego życia odbywa się w niezwykle trudnych warunkach wojny, gdy trzeba zaopatrywać wojska w amunicję i żywność, ewakuować rannych, zapewnić obronę przeciwlotniczą miast, nieprzerwany tok pracy środków komunikacji, łączności, fabryk i szpitali.

W piśmie „Tun-pej-hua-pao” znajdujemy zdjęcia, na których widać podział ziemi wśród biedoty wiejskiej, jej prawdziwe święto, zbiorową pracę związku kobiet we wsi Daliutia na roli.

Powstają nowe formy pracy, nowy stosunek do pracy. W okęgach wyzwolonych głównym się stało nazwisko chłopca — U-Man-Ju, który osiągnął wysoki poziom urodzajności i przekazał armii ludowej dodatkowo znaczną ilość zboża.

Chłop ten przybył do Mao-Tse-Tunga, by mu osobiście zameldować o swych osiągnięciach. Mao-Tse-Tung powiedział: „...W ciągu kilku lat musimy w naszych rejonach dojść do tego, by każda rodzina miała zapas zboża, krowę, 100 drzew, studnię, żeby każdy obywatel opanował 1000 hieroglifów, by każda wieś miała spółdzielnię, kuźnię, szkołę, punkt

pomocy lekarskiej, brygadę kultury... Wszyscy muszą mieć pod dostatkiem jedzenia, odzieży i żyć w zdrowiu i radości...”

U-Man-Ju znalazł wielu kontynuatorów swego dzieła. Na północnym wschodzie Chin rozpoczął się masowy ruch przodownictwa pracy na roli: 400 delegatów wzięło udział w pierwszym zjeździe chłopów powiatu Janzhou. Delegaci mówili powracając do swych wsi: „Kiedy i gdzie to było slychane, by dla nas — chłopów, biedoty wiejskiej, urządził zjazd starosta powiatowy, witał nas i przyjmował? Istotnie, nowe życie się rozpoczęło...”

Władze ludowe Mandżurii starają się pomóc wsi dostarczając koni, maszyn i ziarna siewnego. Wprowadzono nagrody i odznaczenia za pracę wzorową i tytuł honorowy „Wzorowy właściciel”, który zdobyło już wiele setek chłopów.

Robotnicy chińscy w wyzwolonych miastach Mandżurii zorganizowali produkcję wszystkich materiałów, których potrzebuje front. Trzeba było pokonać tu wielkie trudności: brak wykwalifikowanej siły roboczej, inżynierów i techników, brak maszyn, agregatów i surowców.

Entuzjazm robotników dopomógł jednak w pokonaniu trudności. Na łamach „Tun-pej-hua-pao” opisano przykłady pracy pełnej samozaparcia. Kiedy w elektrowni charbińskiej jeden z kotłów został unieruchomiony na skutek zepsucia, palacz Czan-Ke-Sin, chcąc skrócić czas naprawy, wlał do gorącego jeszcze kotła i usunął uszkodzenie. Został nagrodzony medalem i nadano mu tytuł bohatera pracy pierwszej klasy.

W warsztatach kolejowych Charbina w ciągu ubiegłego roku wydajność pracy wzrosła 4-5-krotnie.

Naród chiński na frontach wojny wyzwoleniczej, w fabrykach i na polach walczy o swą wolność i niepodległość. Chińska prasa demokratyczna podaje epizody tej walki i zarysy nowego życia, nowych form i stosunków tworzących się w rejonach wyzwolonych: odczuwamy jak gdyby dochodzące do nas surowe technienie wojny. Z poza wybuchów pocisków widać już jak świta jutrzienka lepszego jutra, dla którego swe życie w ofierze składają najlepsi synowie narodu chińskiego.

Opr. wg „Lit. Garty” St. O.

## Wallace demaskuje robotę amerykańskich podżegaczy w Czechosłowacji

NOWY JORK PAP. — Mimo wielkiej śmiechy, około 7 tysięcy osób, w większości farmerów przybyło na wiec zwołany do stolicy stanu Minnesota — Minneapolis, w związku z przybyciem Henry Wallace'a. Wystąpienie Wallace'a było jednym z największych zebrań politycznych tego stanu w ciągu ostatnich lat.

Wallace przybył do Minnesota, rodzinnego stanu Harolda Stassena i twierdzi republikanów dla zorganizowania własnej kampanii wyborczej w ramach miejscowej partii i. zw. „Partii Pracy Farmerów”.

Wallace zaatakował republikańskiego kandydata Stassena, który w swolich wystąpieniach w sprawach polityki wewnętrznej udaje, że naśladuje Roosevelta, a jednocześnie popiera najbardziej reakcyjne posunięcia rządu USA w polityce zagranicznej.

Wallace zdemaskował imperialistów amerykańskich, którzy za pomocą reakcyjnych kół czeskich usiłowali wywołać zamach stanu w Czechosłowacji i oświadczył, że dopóki broń amerykańska będzie wysyłana do Grecji, Chin i gdzie indziej, nie można będzie mówić o popieraniu pokoju przez USA, lecz tylko o agresywnej polityce ekspansjonistów amerykańskich.

## Dobrowolna dymisja urzędniczki ambasady amerykańskiej w Moskwie

LONDYN, PAP. — Według doniesienia moskiewskiego korespondenta agencji Reutersa, Annabella Bucar 33-letnia urzędniczka ambasady amerykańskiej w Moskwie podała się do dymisji, by połączyć się z mężem b. oficerem armii radzieckiej Konstantym Łapszymem, za którego wyszła za mąż przed 13 miesiącami.

W piśmie, przesyłanym na ręce ambasadora USA, gen. Bedell-Smitha, Annabella Bucar zawiadamia, że podaje się do dymisji dlatego iż nie solidaryzuje się z polityką ambasady. Stwierdza ona że żywi podziw dla Związku Radzieckiego, a jej zdaniem: polityka ambasady USA, jest skierowana przeciwko temu państwu.

# Ostatnie dni Hitlera

(CIĄG DALSZY)

— Kim są i gdzie są obecnie? — pada nowe pytanie fuhrera.

Zabiera głos Burgdorf, który zwięźle podaje wszystkie potrzebne szczegóły. Mija kilka sekund. Nieprawdopodobne napięcie każe mi zapomnieć o wszystkim. Widzę tylko przed sobą zapadłe i wpadnięte oczy Hitlera. Każda sekunda wydaje się nam wiecznością. Berndt patrzy na mnie i czuje, że i jego każdy nerw jest napięty do maksimum, tak samo, jak i nasz.

Nagle elektryczny prąd przechodzi przez ciało. Hitler zagląda mi w oczy i pyta ochryplym głosem:

— Czy macie obmyślony plan? Jak myślicie wydoszczą się z Berlina?

Zbieram wszystkie siły. Podchodzę spokojnie do stołu. Zbliżam się do mapy i objaśniam szczegółowo nasz plan: Tiergarten, Ogród Zoologiczny, Kurfuerstendamm, plac Adolfa Hitlera, Stadion, mosty koło Pichelsdorf, Stąd łodziami po rzecze Hawel po przez pozycje rosyjskie do Wencka. Mówię spokojnie, czuję, że Hitler mnie słucha. Nagle, przerywa moje wywody Borman: „Trzeba natychmiast dostarczyć łódź motorową o silniku elektrycznym, inaczej nie wydoszczą się stąd!” Czuję, że krew uderza mi do głowy. Czyżby wszystko miało przepaść z po-

wodu tej motorówki? Czyżby to był naprawdę koniec? Zdać sobie dokładnie sprawę z tego, że w gruncie rzeczy Borman nie może poprosu w obecnych warunkach znikąd wytrzasnąć ową motorówkę z motorem elektrycznym. Jest to niewykonalne. Zanim Borman zdążył odpowiedzieć, opanowuje się i zwracam się znów do Hitlera.

Fuhrerze! Zdobędziemy sobie sami łódź motorową i zaguszymy motor. W ten sposób niewątpliwie przedostaniemy się do Wencka.

Patrzę z niepokojem na Hitlera. Oddycham z ulgą. Jest wyraźnie zadowolony z mojej odpowiedzi. Wstaje powoli, patrzy uważnie na nas zmezczoneym wzrokiem. Zbliża się do nas i podaje każdemu rękę, mówi cicho: — Pozdrowienia ode mnie dla Wencka. Powiedzcie: niech się pospieszy, bo inaczej będzie za późno!”

General Burgdorf wjechał każdym z nas przepustkę na przeście przez nasze linie. Jesteśmy poprostu oszołomieni tym nadmiarem szczęścia. Stoimy znów na górze u siebie. I tu dopiero w porwybie szczęścia potrzebujemy sobie nawzajem ręce. Przecież w tej grze wygrałiśmy szansę na życie! Przecież wydoszczaniemy się z tego nowoczesnego grobowca. Mamy znów przed sobą perspektywę.

Rzucamy spojrenie na zegarek. Czas leci.

Jest już trzy kwadransy na pierwszą. Należy się spieszyć. Z błyskawiczną szybkością szykujemy się do wyjścia. Układamy w największym pośpiechu konserwy, nakładamy skórzane kurtki, stalowe hełmy. Bierzymy automaty i niezbędne mapy. Berndt prędko odprawa czerwone lampasy ze spodni. Następuje moment pożegnania. Krótkie mocne uściski dłoni i wszystko skończone. Wychodzimy ze schronu na spotkanie losu. Było to 29 kwietnia 1945 roku o godzinie 1 min. 30 po południu.

## SAMOBÓJSTWO HITLERA

Później dowiedziałem się, iż według zeznań Aschmanna po upływie niecałej doby, Hitler i Ewa Braun popełnili samobójstwo w schronie Kancelarii Rzeszy. Ale żadnych bliższych szczegółów Aschmann nie podał.

Pierwszego maja, to znaczy nazajutrz, zanim Rosjanie wdarli się do podziemnego schronu, Burgdorf, Krebs i Goebbels popełnili samobójstwo. Goebbels uprzednio zabił żonę i czworo dzieci. Według późniejszych zeznań Aschmanna, Bormana jakoby znaleziono nieżywego przy moście Weidendamskim. Tak ruńca III Rzesza Hitlera. Po czterech dniach nastąpiła kapitulacja.

(D. c. n.)



Bracia odeszli lamentując głośno, rozdrapując sobie twarze i posypując głowy żółtym, przydrożnym pyłem.

Przed emirskim sądem stanął kowal. Głuchym i ponurym głosem wyjął swoją prośbę. Wielki wezyr Bachtiar zwrócił się do emira.

— Jakże będzie twoje postanowienie, o władco?

Emir spał nawpół otworzywszy usta i chrapał. Ale Bachtiar nie był tym bynajmniej zażenowany.

— O, władco, czytam decyzję na twojej twarzy!

I obwieścił uroczystie.

— W imię Allacha, miłościwego i miłosiernego: władca prawowitny — nasz wielki emir, w stałej trosce o swoich poddanych okazał im wielkie dobrodziejstwo i życzliwość i dał im na wyżynienie wniernych strażników z jego emirskiej straży, a tym samym dał możliwość w sposób honorowy dziękować mu każdego dnia i każdej godziny, którego to zaszczytu nie udzielają mieszkańcom swoim władcy sąsiadujących z nami państw. Jednakowoż kowale nie odznaczyl się szczególną pobożnością. Prze-

ciwnie, kowal Jusup, zapomniał o poze grobowych cierpieniach grzeszników, bezczelnie otworzył swoje usta dla wyrażenia niewdzięczności, którą odważył się złożyć u stóp naszego władcy i pana, najjaśniejszego emira, blaskiem swoim zaćmiewającego nawet słońce. Przyjawszy to wszystko pod uwagę, najjaśniejszy nasz emir postanowił: darować kowalowi Jusupowi dwieście batów, aby uczuł skruchę, bez której próżnoby czekał aż się rajskie wrota przed nim otworzą. Całemu zaś pozostałemu cechowi kowali najjaśniejszy emir znów okazuje pobłażliwość oraz łaskę i rozkazuje wysłać do nich na wyżywienie jeszcze dwudziestu strażników, ażeby nie pozbawiali kowali radości każdego dnia, o każdej godzinie chwalić jego mądrość i miłosierdzie. Takie jest postanowienie emira, niechaj Allah przedłuży dni jego żywota na szczęście wszystkim jego wiernopoddanymi!

Cały chór nadwornych pochlebców znów przeszedł w poruszenie i zabrzniał wszelkimi głosami, sławiąc emira. Strażnicy zaś chwycili kowala Jusupa i pociągnęli go na miejsce kaźni, gdzie kaci z obrzydliwymi krwiożerczymi uśmiechami już ważyli w rękach ciężkie bicz.

Kowal położył się płasko na macie; świnięły i opuściły się bicz; plecy kowala zabarwiły się krwią.

Kaci bili go okrutnie, rozdarli mu całą skórę, ale nie mogli od niego usłyszeć nie tylko krzyku, ale nawet jęku. Gdy zaś kowal wstał, wszyscy zauważyli na wargach jego czarną plamę: podczas bicia gryzł ziemię, ażeby nie krzyczeć.

— Ten kowal nie jest z tych, którzy łatwo zapominają — powiedział Chodza Nasredin. — Teraz on do końca swego życia będzie pamiętał emirską łaskę! Czegoż więc stoisz, farbierzu — idź, wszak teraz twoja kolej!

(D. c. n.)



**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**  
Dzisiaj o godzinie 19,30 „Ladacznicza z zasadami” — sztuka słynnego dramaturga francuskiego, J. P. Sartre’a.

Młodzieży w wieku szkolnym kasa teatralna na bilety nie wydaje.

**TEATR POWSZECHNY TUR**

Dzisiaj o godzinie 19,15 opowieść B. Prusa „OMYŁKA”

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj i codziennie o godzinie 19,15 komedia Moliere’a „SZKOŁA ŻON”

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej tel. 123-02

**TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243, telefon 107-25

Dzisiaj o godzinie 19,15 „ZEMSTA NIETOPERA” Najpiękniejsza operetka J. Straussa.

**Teatr „SYRENA” Traugotta 1**

Dzisiaj Teatr nieczynny z powodu prób generalnych.

W czwartek dnia 4 marca rb. oddawna oczekiwana wielka premiera filmu sensacyjno-satyrycznego pt. „AMBASADOR” pióra Z. Gozdawy i W. Stępnia.

Pocz. przedst. o godzinie 19,30. Kasa czynna od godziny 10—13 i od 16-ej tel. 272-70.

**Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09**

Dzisiaj i codziennie o godz. 19,30 w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „COS SIE JACZYNA”. Scia dobrze ogrzana. Dla młodzieży niedozwolone.



**ADRIA** — „Trzech panów Ludwików”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedzielę 14,30.

**BALTYK** — „Dwulicowa Kobieta”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedzielę 13.

**BAJKA** — „Gospoda święteczna”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedzielę 14,30.

**GDYNIA** — „Nauczycielka bawi się”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

**HEL** — „Na tropie zbrodni”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

**MUZA** — „Skarb Tarzana”, godz. 18, 20; w niedzielę 16.

**POLONIA** — „Dwaj panowie F”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedzielę 13.

**PRZEDWIOSNIE** — „Mężczyźni w jej życiu”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

**ROBOTNIK** — „Niepotrzebni mogą odejść”, godz. 16, 18,30, 20,30; w niedzielę 14.

**ROMA** — „Siedmiu śmiałych”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedzielę 14,30.

**REKORD** — „As wywiadu”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedzielę 14,30.

**STYLOWY** — „Pościg”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedzielę 14,30.

**SWIT** — „Pięciu zuchów”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedzielę 14,30.

**TECZA** — „Pościg”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedzielę 13.

**TATRY** — Symfonia pastorałna”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

**WISLA** — „Pygmalion”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 13.

**WŁOKNIARZ** — „Dziwry z północy”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedzielę 13.

**WOLNOŚĆ** — „Wieczna Ewa”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedzielę 14,30.

**ZACHĘTA** — „Skrajna sława”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedzielę 14,30.

**Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi**

zatrudni:

- 1 KOWALA PODKUWACZA
- 1 ŚLUSARZA NARZĘDZIOWEGO
- 2 KOŁODZIEI
- 1 ŚLUSARZA MASZYNOWEGO

Zgłoszenia osobiste wraz z podaniem w Wydz. Techn. Gospodarcz. przy ul. Jrzego 14-16. 1481k

**Ceny ogłoszeń w „GŁOSIE ROBOTNICZYM”**

	tekst	za tek.	nekr.
do 70 mm	120	45	30
od 71—120 mm	150	55	40
od 121—200 mm	185	70	85
od 201—300 mm	230	90	110
powyż. 300 mm	310	120	150

Drobne 30 zł. za wyraz.  
Poszukiwanie pracy 15 zł.  
W niedzielę i święta 30 proc. drożej.

**DYŻURY APTEK**

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127). Zajęczkiewicza (Zielony Rynek 37). Gorczyckiego (Przejazd 59). Karłina (Wschodnia 54). Antoniewicza (Pabianicka 56). Steckela (Limańskiego 37).

**ORGAN POROZUMIENIA 9 PARTII**

**„O trwały pokój, o demokrację ludową” Nr 7**

w językach rosyjskim i francuskim  
**JUŻ DO NABYCIA**

we wszystkich Oddziałach Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej  
**„PRASA”**

Skład główny: Wydział Kolportażu RSW „PRASA”, Warszawa, ulica Smolna 12, tel. 871-80.

CENA EGZEMPLARZA ZŁ. 10.—

1252-B

**Sygnał alarmowy dla włóknarzy**

Podniesienie jakości produkcji jest naczelnym nakazem

Jednym z pierwszoplanowych zadań przemysłu włókienniczego na rok 1948 jest zadanie podniesienia jakości produkcji — zarówno tkanin, jak przędzy.

Jak wiadomo, plan produkcji przemysłu włókienniczego na rok 1947 został wykonany w 101 procentach. Jednakże jakość wyprodukowanych towarów pozostawiała wiele do życzenia. Według danych statystycznych ilość wybrakowanych tkanin wyniosła w grudniu ub. roku aż 9—10 procent ogólnej ilości produkcji. Wobec tego że ilość zaplanowanych na rok 1948 tkanin wynosi 315 milionów metrów, to w wypadku, gdyby odsetek braków nie uległ zmniejszeniu, miałobyśmy 31 milionów wybrakowanych tkanin.

Ta wymowna cyfra powinna stać się sygnałem alarmowym dla włóknarzy, powinna być bodźcem do rozpoczęcia zakrojonej na szeroką skalę akcji uświadamiającej wśród robotników — akcji o podniesienie wartości produkcji.

Trzeba sobie bowiem zdawać sprawę z tego, jak wielkie straty ponosi państwo i przede wszystkim myśli na skutek niskiej jakości towarów.

Z drugiej strony jakość produkcji ma kapitalne znaczenie dla rozwoju naszego handlu zagranicznego. W obecnej sytuacji, gdy musimy brać pod uwagę konkurencję innych krajów, gdy musimy walczyć o rynki zbytu, nasze stosunki handlowe z zagranicą będą mogły się rozwijać tylko pod warunkiem, że ład na partia wysłanego towaru nie spowoduje reklamacji.

To też w pełnym zrozumieniu doniosłości sprawy podniesienia jakości produkcji włóknarze podkreślili z całym naciskiem w rezolu-

ucji, powziętej na ostatnim Zjeździe Zw. Zaw. Włóknarzy, że niezbędne jest zwrócenie szczególnej uwagi na problem jakości, niezbędne jest wykorzystanie wszelkich możliwych środków dla spopularyzowania wśród robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, hasła na rok 1948 — „Walka o jakość”

**Przygotowania do Targów Poznańskich**

**Eliminacja najlepszych towarów fabryk łódzkich**

Przemysł włókienniczy rozpoczął już przygotowania do dorocznego Targów Poznańskich, które odbędą się w okresie między 24 kwietnia a 9 maja. W roku bieżącym wprowadzona zostaje w tej dziedzinie pewna innowacja.

Oprócz stoisk branżowych, tj. urządzonych przez Dyрекcję poszczególnych branż włókienniczych, będą mogły wystawić swoje ekspozycje również te fabryki, które w ramach swoich branż wykazały się najwyższą jakością produkcji.

W związku z tym zakłady przemysłu bawełnianego przystąpiły już obecnie do eliminacji.

Jedne z pierwszych urządziły wystawę swojej produkcji skomasowane Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Pablicach. Pokazały one bogaty asortyment towarów, odznaczają-

cych się starannością w doborze barw i wzorów.

W ramach eliminacji zakładów przemysłu włókienniczego przed tegorocznymi Targami Poznańskimi również i przemysł wełniany organizuje szereg wystaw swoich wyrobów. Wystawy takie urządzone będą w Łodzi, w Bielsku, Tomaszowie Maz., Białymstoku i Zielonej Górze.

Eliminacje trwać będą od dnia 2 do 22 marca rb. Wystawy będą dostępne dla robotników, pracujących we współzawodniczących fabrykach. Decyzje ostateczne o wynikach współzawodnictwa podejmować będzie komisja, w skład której wejdą przedstawiciele Dyrekcji Branżowej i Biura Mód i Wzorów CZPW.

**Związek Inwalidów Wojennych składa podziękowanie**

W związku z odbytym „Tygodniem Inwalidów Wojennych” w dniach od 25 do 31 stycznia br., Zarząd Okręgowy i Powiatowe Koło Zw. Inwalidów Wojennych R.P. w Łodzi komunikuje, iż dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się społeczeństwa łódzkiego do zagadnienia produktywności Inwalidów, uzyskano ze zbiórki ulicznej kwotę zł 322.943.

Zarząd Okręgowy pragnie tą drogą wyrazić podziękowanie za obywatelskie podejście do sprawy inwalidzkiej: Komitetowi honorowemu „Tygodnia Inwalidów” z przewodniczącym wojewodą Szymankiem Piotrem na czele, płk. Łodze-Sowińskiemu, dowódczemu Szkoły Oficerskiej Polit.-Wych., Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Dyrekcji Lotniczych Zakładów Doświadczalnych, Polskiemu Radio, następnie wszystkim instytucjom, organizacjom społecznym i młodzieżowym, partiom politycznym, Związkom Zawodowym, między innymi Zarządowi Głównemu Włóknarzy, którego działalność w „Tygodniu Inwalidów Wojennych” specjalnie zasługuje na podkreślenie, Oficerskiej Szkole Polit.-Wychowawczej, która biorąc czynny udział w organizowaniu akademii, zaakcentowała swoje braterskie uczucia, zaciągnięte na froncie.

Zarząd pragnie nadmienić, że akademia, zorganizowana przez Szkołę Oficerską, postawiona na b. wysokim poziomie artystycznym, ukazała wszystkim dojrzałość politycznego i społecznego wyrobienia jej wychowanków.

Zarząd Okręgowy i Pow. Koło Zw. Inwalidów Woj. R.P. w Łodzi jednocześnie składa podziękowanie wszystkim osobom, całemu społeczeństwu łódzkiemu, za życzliwe potraktowanie w pełni absolutnego zrozumienia sprawy inwalidzkiej.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Zagubione dokumenty**

**ZAGUBIONO** kartę rozpoznawczą na nazwisko Linkowska Maria. 1474g

**ZGUBIONO** książkę RKU, dowód konia, pałcówkę, Jaszczura Jan, wieś Kościelnica, gm. Orzeszków. pow. Turek. 1475g

**ZGUBIONO** książkę Ubezpieczeniową na nazwisko Bloch Eugeniusz, Widzewska 23. 1476g

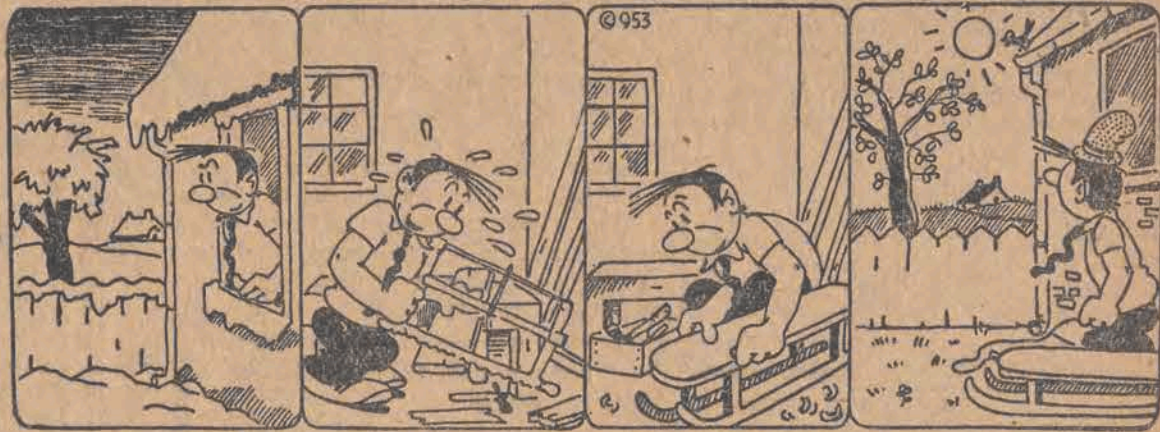
**Różne**

**DNIA 27 bm.** przybliżała się suka ostrowłosa. Wiadomość: Jarcza 41 — 5. 1479g



**OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET**  
ZARATWIA  
Biurowo ogłoszeń R.UL. „PRASA”  
PIOTRKOWSKA 55  
TELEFON 111-50

**Przygody Jasia Wiercipięty**



Trzeba zbudować sanki.

Już się robił

Zaraz będą gotowe.

Tym czasem śnieg przepadł!

Z życia Partii Ze sportu

UROCZYSTE ZEBRANIE W 100-Ą ROCZNICĘ MANIFESTU KOMUNISTYCZNEGO

Dzisiaj o godzinie 18-ej w lokalu Dzielnicy „Śródmieście prawe” ul. Gdańska 75 odbędzie się uroczyste zebranie, poświęcone 100-letniej Roczniczy Manifestu Komunistycznego...

Referat n. t. „100-letnia Rocznicza Manifestu Komunistycznego” wygłosi tow. dyr. Cichocki.

Po referacie odbędzie się część artystyczna

KOMUNIKAT

Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że w dniu 2 marca br. o godz. 17-ej w Domu Propagandy przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się zebranie wszystkich uczestników Kursu Korespondencyjnego.

UWAGA LEKTORZY KOMITETU ŁÓDZKIEGO

Wszyscy Lektorzy Komitetu Łódzkiego obo włączani są przybyć dzisiaj o godzinie 18-ej na Dzielnicę „Śródmieście Prawe” PPR przy ul. Gdańskiej 75 na referat tow. dyr. Cichockiego...

Tym samym odwołuje się zwykłe zebranie koła Lektorów w Komitecie Łódzkim.

UWAGA, STUDENCI PPR-OWCY POLITECHNIKI

Dzisiaj o godzinie 20 odbędzie się w lokalu Dzielnicy Śródmieście ul. Piotrkowska 53, front I piętro, zebranie koła partyjnego Politechniki Łódzkiej.

ZEBRANIA KOŁ PPR ŚRÓDMIEJSKA-PRAWA

O godzinie 15-ej PMT — oddział 3, PKP — Biuro Personalne; PKP — mechaniczny oddział, PKP — Koło ogólne, SOK. O godzinie 15,30 i, Weber Roul. O godzinie 17-ej f. „Przebie Marientfeld”...

UWAGA, STUDENCI PEPPEROWCY WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO!

Dnia 2 marca 1948 o godzinie 20-ej odbędzie się zebranie w lokalu Dzielnicy Śródmieście (ul. Piotrkowska 53, 1-e piętro).

STUDENCI PPR-OWCY SEKCJI LEKARSKIEJ!

Dnia 2.III we wtorek o godzinie 20,00 odbędzie się w lokalu Dzielnicy Śródmieście ul. Piotrkowska 53, front I piętro zebranie koła partyjnego sekcji lekarskiej.

UWAGA, DYREKTORZY PEPPEROWCY!

W dniu 3 marca o godzinie 16-ej w świetlicy ŁK PPR odbędzie się zebranie dyrektorów naczelnych i administracyjno-handlowych następujących branż: bawelnianej, wełnianej i dziewiarskiej.

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 1 marca 1948 roku.

12,04 Wiadomości południ.; 12,09 Przegląd prasy stołecznej; 12,15 „Z mikrofonem po kraju”; 12,25 Pieśni J. Galla; 12,50 (E) Muzyka z płyt; 13,00 „Na swojską nutę”; 13,20 Przerwa; 14,00 Koncert muzyki poważnej; 14,30 „Rewolucja paryska w 1848 roku”; 14,40 Pogadanka sportowa; 14,50 (E) „Prezentujemy sławnych artystów” (płyty); 15,10 (E) Wycieczka do Brzezin; 15,20 (E) Wiadomości lokalne; 15,25 (E) Rozmaitości; 16,00 Dziennik; 16,20 (E) „Zagadki muzyczne”; 16,40 Recenzja nowych książek dla młodzieży; 17,00 Utwory F. Liszta; 17,30 Przegląd tygodnia; 17,45 RUL — „Ruchy których nie widzimy” — wykład Prof. W. Wernera; 18,00 Koncert rozrywkowy; 18,45 „Szalona”; 19,00 Muzyka lekka; 20,00 Dziennik; 21,00 Prokofiew — Kwartet smyczkowy; 21,35 „Przy głosiaku”; 21,40 Muzyka taneczna; 22,45 Pieśni Schumana i Schuberta; 22,45 (E) Koncert życzeli (cz. I); 22,58 (E) Omówienie programu lokalnego na jutro; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,30 (E) Koncert życzeli (cz. II); 23,59 (E) Zakończenie audycji i Hyjny.

Odczyt

W Klubie społ. lit. „Wies” Piotrkowska 133 (II piętro) odbędzie się we wtorek 2.III r. o godzinie 20-ej odczyt Tadeusza Drzewnowskiego pt. „Młodzi prozacy o wojnie”

Pięściarze ŁKS-u o krok od mistrzostwa

Warta wyjeżdża z Łodzi rozgromiona 3:13



MARCINKOWSKI (ŁKS)



BONIKOWSKI (ŁKS)

Pierwszy mecz w puli finałowej o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, poznańskiej Warcie przyniósł w Łodzi wysoką porażkę 3:13. ŁKS wystąpił wczoraj w swym najsilniejszym w chwili obecnej składzie.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu pięściarze ŁKS-u): Kamiński pokonał przez techniczne k.o. w trzecim starciu Liedkego.

Stasiak pokonał na punkty Szymańskiego. Marcinkowski znokautował w pierwszej rundzie Sobkowiaka.

Bonikowski pokonał na punkty Bazarnika. Olejnik pokonał na punkty Adamskiego. Pisarski zdobył 2 punkty w.o.

Zylis zremisował z Sobczakiem. Niewadził przegrał przez k.o. w drugiej rundzie z Szymurą.

W ringu sędziował: Snowacki (Gdańsk), na punkty: Kupferstein (Warszawa), Laukdrey (Szczecin) i Markowski (Śląsk). Publiczności około 3 tysięcy osób.

Przyjazd poznańskiej Warty do Łodzi na mecz z ŁKS-em wywołał tu nie mniejsze zaniepokojenie od wizyt pięściarzy zagranicznych, których Łódź miała szczęście do tej pory oglądać.

Hala Wimy, gdzie odbywają się wszystkie poważniejsze imprezy bokserskie, nie mogła by chyba pomieścić już ani jednego widza więcej. Warta pomimo, że już utraciła swój splendor najlepszej drużyny w Polsce, jeszcze wciąż posiada wielką siłę atrakcyjną dla publiczności.

CHŁODNE PRZYJĘCIE

Tym razem Łódź pałała żądzą zwycięstwa nad poznaniakami z dwóch względów: primo — że w grę wchodziła tu drużyna miejscowa, secundo — że pałała chęcią odwetu za skrzywdzenie „Grochowa”, który, zawiązując w Warszawie, został — jak to się mówi po sportowemu — „utrącony” z mistrzostw.

Przyjęcie poznaniaków ze strony publiczności łódzkiej nie było życzliwe. Może byłoby mniej gwizdów przy ukazaniu się gości w ringu, gdyby jeszcze nie scysja, jaka miała miejsce przy wadze. Otóż okazało się, że jeden z odważników nie był nacechowany. Poznaniacy zaraz zaprotestowali i zmusili gospodarzy do szukania innego odważnika na miarę. Kierownictwo ŁKS-u kosztowało to, oczywiście, nie tylko sporo fatygi, ale i... trochę nerwów. Odważnik jednak się znalazł i Warta straciła nową okazję do „seansu” z zielonym stolikiem.

WARTA NIE MYŚLAŁA O ZWYCIĘSTWIE

Warciarze, jak oświadczył po meczu jeden z ich kierowników, przyjechali do Łodzi z góry nastawieni na porażkę. Przyjechali jednak z tą myślą, aby poznać dokładnie swego przeciwnika i uczynić wszystko, aby w Poznaniu wywalczyć jak najlepszy wynik. Pomimo, że do Łodzi przywieźli jedenastu chłopców, w ringu ujrzelśmy ich tylko siedmiu. Pisarski nie walczył, gdyż Sobczaka Warta przesunęła do wagi półciężkiej, licząc tu na pewne dwa punkty, a Szymura — jak przypuszczaliśmy — spotkał się z Niewadziłem. Szymura dwa punkty zdobył, ale Sobczak musiał zadowolić się tylko jednym. Poznaniakom chodziło przede wszystkim o te punkty. Nie ulega teraz żadnej wątpliwości, że w Poznaniu Szymura spotka się z Zylisem, a Klimecki z Niewadzi-

łem i prawdopodobnie w tych dwóch wagach łodzianie będą musieli oddać w Poznaniu punkty Warcie.

SZYMAŃSKI I ADAMSKI NIC NIE POKAZALI

Warta, jak już wspominaliśmy, jest w chwili obecnej daleka od Warty przedwojennej i zapewne dużo jeszcze wody upłynie, zanim wychowa sobie nowych Forlańskich, Majchrzyckich, czy pięściarzy na miarę Szymury. Z młodych zapowiada się jedynie na pięściarza nie przeciętnej klasy Liedke. Reklamowany dość głośno Szymański wczoraj zawiodł. Poznaniak w walce ze Stasiakiem nic właściwie nie pokazał, a trzeba obiektywnie stwierdzić, że Stasiak był wczoraj słaby. Adamski, jakkolwiek warunkami fizycznymi przewyższał Olejnika, to jednak przez wszystkie trzy starcia ustępował wyraźnie łodzianinowi.

BONIKOWSKI MYŚLI W RINGU

U gospodarzy miłą niespodzianką zgotował nam Bonikowski. Wychowanek Pisarskiego w walce z Bazarnikiem pokazał się z jak najlepszej strony. Walczył spokojnie, wykorzystywał każdą okazję do ataku, nie zapominał o kontrach z defensywą, co wszystko świadczy o tym, że Bonikowski myśli w ringu.

MARCINKOWSKI W DOBREJ FORMIE

Marcinkowski miał wczoraj przeciwnika, walczącego z odważnym pożytki. Początkowo łodzianin był jakby nieco stremowany, ale wkrótce przystosował się do swego przeciwnika i... znokautował go już w pierwszej rundzie. Marcinkowski w tym roku powinien być poważnym kandydatem na mistrza Polski.

TAJEMNICA... NIEWADZIA

Pełny triumf ŁKS-u popsuł Niewadził. Zdałoby się, że łodzianin uwiertzył w końcu w siłę swej pięści i pozbył się kompleksu niższości, który do tej pory go prześladował. Okazało się jednak, że już samo głośniejsze nazwisko przeciwnika odbiera łodzianinowi nadal ochotę i zapał do walki. W pierwszej rundzie Niewadził jeszcze zdobył się na odwagę zadać kilka ciosów Szymurze, ale z każdą minutą zapał jego słabł. Nie będziemy się upierać, czy cios Szymury w drugiej rundzie był w istocie niegroźny, jak twierdziło wielu kibiców, ale i nam wydało się, że

Pływackie mistrzostwa Łodzi zakończone

Po raz pierwszy pływackie mistrzostwa Łodzi rozgrywane „na raty”. Pierwszy dzień mistrzostw odbył się w dniu 15 ub. m. a drugi w dniu wczorajszym. Przedbiegi w oba dni odbywały się rano, tak, aby finały poszczególnych konkurencji można było kontynuować w godzinach popołudniowych. Szkoda, że finały wczorajsze zbiegły się z meczem bokserskim Warta — ŁKS, mimo, że ŁOZP miał zapewnienie, że zawody pięściarskie odbędą się w godz. przedpołudniowych. Publiczność na ogół dopisała, lecz nie było jej tak dużo, jak dwa tygodnie temu.

Przechodząc z kolei do wyników, na uwagę zasługuje bieg na 100 mtr. stylem klasycznym, w którym Nikodemski (Zjedn.) sprawił niespodziankę, bijąc Dobrowolskiego (Fim.) i Krogulca wynikiem 1 min. 29,2 sek. Szczęśliwa (YMCA) w biegu na 400 mtr.

pobila zeszłoroczny rekord okręgu, uzyskując czas 7 min. 31,1 sek.

W ogólnej punktacji zwyciężył Filmowicz, uzyskując 305 pkt. przed HKS-em 211, YMCA 145 pkt., Zjednoczonymi 80 pkt. AZS 67, ŁKS — 27, Włókniarzem — 3 pkt. Wyniki techniczne podamy jutro.

Galopu piłkarzy

ŁKS - Zjednoczone 3:1 (1:1)

W dniu wczorajszym odbył się na boisku Zjednoczonych towarzyski mecz piłkarski pomiędzy zespołami gospodarzy i ŁKS-u. Zwycięstwo uzyskała drużyna czerwonych 3:1. Ze względu na warunki terenowe utrudniały zawodnikom kontynuowanie normalnej gry. Często piłkarze nie mogli się utrzymać na lodzie, to znów w pewnych miejscach dużo było błota... Prowadze nie dla Zjednoczonych uzyskał Piekarski, a wyrównującą bramkę zdobył Baran. Po zmianie stron w ataku zwycięzów zastosowano zmiany, co drużynie wyszło na dobre. Strzelcem dwóch dalszych goli okazał się Hogen-dorf.

Zawody prowadził p. Górski. Publiczności zebrało się około 2.500 osób.

łodzianin jakoś dziwnie lekko zerwał się, gdy sędzia doliczył do ośmiu... Ale pozostanie to tajemnicą Niewadziła.

Jeśli chodzi o ogólny wynik meczu uważamy, że był on dokładnym odzwierciedleniem stosunku sił. Pewne zastrzeżenie możnaby mieć jedynie do wyniku walki Zylis — Sobczak. W Poznaniu niewątpliwie walkę wygrałby Sobczak, przy czym łodzianie nie mogliby się specjalnie czuć pokrzywdzeni.

PRZEBIEG WALK WAGA MUSZA

Kamiński zwycięża Liedkego. Kamiński przewyższał poznaniaka przede wszystkim kondycją fizyczną. Liedke wyprzedzał jednak lepiej ciosy, przytomnie kontrował i pokazał się z jak najlepszej strony. Kamiński cały czas walczył z półdystansu i w trzeciej rundzie tak zmęczył przeciwnika, że sędzia odesłał poznaniaka do rogu przed gongiem.

WAGA KOGUCIA

Stasiak walczył znów niezdecydowanie. Wy-czekiwał przez trzy starcia na atak Szymańskiego, sam rzadko wykazując inicjatywę. Du-żo tańca — mało walki. Zwycięstwo Stasiaka nieznaczne.

WAGA PIÓRKOWA

Marcinkowski w pierwszej chwili nadziewa się na prawą prostopadą Sobkowiaka. Za chwilę następuje ostro wymiana ciosów w dolne partie. Marcinkowski inkasuje dwa ciosy w żołądek, zwiększa jednak tempo, trafia półsierpem w szczękę i Sobkowiak nieprzytomny pada na deski. Podnosi się wprawdzie, ale sędzia nie dopuszcza do masakry.

WAGA LEKKA

Bonikowski najsłabszą miał pierwszą rundę. W drugim starciu kontry Bonikowskiego są coraz celniejsze, łodzianin sam często atakuje z powodzeniem. W trzecim starciu łodzianinowi wychodzą serie. Bazarnik zaczyna pływać. Zwycięstwo Bonikowskiego zupełnie przekonywujące.

WAGA PÓLSREDNIA

Olejnik przez cały niemal czas walczył lewą ręką. Adamski, jakkolwiek wydaje się być silniejszy, nie potrafi go, mimo dłuższych rąk, utrzymać na dystans. Ciosy Olejnika nabierają coraz większej sily. Pomimo, że Adamski w trzeciej rundzie był nieco lepszy, niż w poprzednich, zwycięstwo Olejnika nie budziło żadnych zastrzeżeń.

WAGA POŁCIEŻKA

Publiczność koniecznie domagała się od Zylisa nokautu. Sobczak był jednak za szybki dla ekswilnianina. Zylis chodził po ringu za wolno i rzadziej trafiał. Wynik remisowy nieco naciągany.

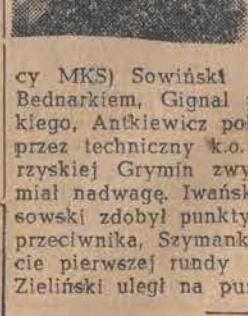
WAGA CIĘŻKA

Niewadził walczył z Szymurą nie całe dwie rundy. W pierwszej łodzianin był też na deskach, ale podniósł się. W drugiej Szymura trafia w dołek podpiersiowy łodzianina. Niewadził pada i podrywa się nieco za późno. Sędzia odsyła go do rogu i ogłasza zwycięstwo Szymury przez k.o.

Tęcza przegrywa w Gdańsku Grymin pokonał Skierkę w meczu towarzyskim

GDAŃSK (obsł. wł.).

W obecności 3.000 widzów odbył się w sali stołecznej gdańskiej mecz bokserski z seri rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski — Tęcza — MKS. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Tęczą — MKS. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Tęczą — MKS. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Tęczą — MKS.



Żniwo rekordów w Olsztynie

Podczas zimowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski w Olsztynie w drugim dniu zawodów pobity został rekord Polski: 50 m. płotki pań Panners (Gdańsk), uzyskała czas 8,2 sek, skok w dal Moderówna (Łódź) 5,16. 60 m. pań Moderówna (Łódź) — 8 sek.

GDYNIA Początek seansów: Codziennie o godz. 12, 13, 14, 15. DZIS PREMIERA! 1.III,48 — 7.III,48. PROGRAM AKTUALNOŚCI krajowych i zagranicznych Nr 1. P.K.F. Nr 9-48. POWÓDZ. GIMNASTYKA DLA WSZYSTKICH. POŁOY DALKOMORSKIE. LIS I DZBAN. Cena biletów na wszystkie miejsca 35 zł. 1473-k